

**[Rec:] Jan Molenda, Chłopi - naród - niepodległość. Kształtowanie się postaw narodowych i obywatelskich chłopów w Galicji i Królestwie Polskim w przededniu odrodzenia Polski, Warszawa 1999, ss. 368.**

Problematyka przemian w sferze świadomości narodowej i politycznej chłopów polskich już od dawna stanowi przedmiot zainteresowań Jana Molendy. Recenzowana książka, jak zaznacza we wstępie sam autor, jest próbą podsumowania jego dotychczasowych badań poświęconych tym kwestiom.

Praca dotyczy okresu od końca XIX wieku (nieraz omawiane są i nieco wcześniejsze lata) do 1918 r. Można się zastanawiać, czy zamieszczone w podtytule książki określenie: „w przededniu odrodzenia Polski” jest trafne, sugeruje bowiem, że autor zajął się krótszym okresem niż uczynił to w rzeczywistości. Z drugiej strony przyznać trzeba, że dość trudno jest znaleźć jakieś „zręczne” określenie na nazwanie okresu od końca XIX wieku do odzyskania niepodległości. Terytorialnie praca dotyczy terenów Królestwa Polskiego i Galicji. Zestawienie ze sobą dwóch zaborów jest rozwiązaniem, które dało autorowi pewne dodatkowe możliwości. Poza zamieszczeniem informacji na temat każdego z omawianych obszarów, bezpośrednio porównuje je on między sobą. Dotychczas w różnego rodzaju pracach poświęconych tylko Królestwu, czy tylko Galicji, porównania takie najczęściej traktowane były jedynie marginalnie.

Nowa książka J. Molendy składa się z pięciu rozdziałów. W pierwszym z nich autor skoncentrował się wyłącznie na problemach warsztatowych. Tak szerokie potraktowanie tych kwestii wydaje się uzasadnione. Wynika to z trudności problemu, jakim niewątpliwie jest badanie przemian świadomościowych<sup>1</sup>, jak i ze specyfiki źródeł jakie wykorzystano w pracy. Podstawowym materiałem źródłowym dla autora są listy i publicystyka chłopska zamieszczane na łamach prasy ruchu ludowego.<sup>2</sup> Niezależnie od zastrzeżeń, jakie pojawiają się w toczonej już od wielu lat dyskusji na temat wartości listów jako źródła historycznego, trzeba przyznać, że przy badaniu postaw narodowych i obywatelskich chłopów, materiał tego typu, szczególnie w przypadku niektórych aspektów, wydaje się być bardzo cenny, a nieraz wręcz niezastąpiony.<sup>3</sup> W tymże

---

1 Autor nie rości sobie pretensji do rozstrzygnięcia wszystkich problemów związanych z tym zagadnieniem. Nieraz sygnalizuje, że ustalenia mają jedynie charakter hipotez, a niektóre kwestie, przy obecnym stanie badań (i możliwości źródłowych), są jeszcze dość niejasne.

2 W pracy wykorzystano szczególnie: „Przyjaciela Ludu”, „Gazetę Ludową”, „Piasta”, „Żaranie”, „Polskę Ludową” i „Wyzwolenie”.

3 Oczywiście uzyskane informacje autor konfrontuje z innymi rodzajami źródeł i dotychczasową literaturą przedmiotu.

rozdziale pierwszym, poza rozważaniami na temat materiału źródłowego, autor zajął się także samym pojęciem świadomości narodowej, jej wyznacznikami i czynnikami ją kształtującymi. W rozwoju nowoczesnej świadomości narodowej chłopów Jan Molenda wyróżnia dwa podstawowe etapy. Pierwszy z nich to uświadomienie sobie poczucia związków z ojczystym językiem, zwyczajami, z polską kulturą, czyli własnej odrębności narodowej. Drugi zaś to uświadomienie sobie potrzeby odzyskania własnego państwa. Drugi etap, co autor udowadnia w dalszych rozdziałach, zaistniał w skali masowej dopiero w latach I wojny światowej, szczególnie w końcowym jej etapie.

W kolejnym rozdziale znajdujemy informacje o organizacjach i instytucjach działających na terenach wiejskich, Zarówno w tej, jak i w dalszych częściach książki, autor zastosował dość oryginalną i trzeba przyznać atrakcyjną formę zapisu tytułów niektórych rozdziałów i podrozdziałów. Pomysł polega na posłużeniu się charakteryzującymi ich zawartość cytatami fragmentów bądź tytułami tekstów zamieszczanych w prasie ludowej. Przykładem może być pierwszy podrozdział znajdujący się w rozdziale drugim, który dotyczy wiejskiego szkolnictwa początkowego. Jego nazwa brzmi: „[...] aby uczeń wychodził ze szkoły Polakiem [...]”. Są to słowa Wincentego Witosa zaczerpnięte z jego tekstu zamieszczonego w 1898 r. w „Przyjacielu Ludu”. Poza kwestiami związanymi ze szkolnictwem początkowym, w rozdziale drugim znajdujemy podrozdział dotyczący procesów modernizacyjnych na wsi ze zwróceniem szczególnej uwagi na rolę w nich kobiet i młodzieży, podrozdział o wsi Kacice w powiecie pułtuskim, którą uznać możemy za tzw. wieś wzorcową<sup>4</sup> oraz podrozdział o samorządzie terytorialnym i roli jaką odgrywał on w kształtowaniu kultury prawnej i postaw obywatelskich chłopów.

W obszernym rozdziale trzecim autor zajął się obchodami rocznic narodowych i ich rolą w kształtowaniu postaw patriotycznych i obywatelskich chłopów. Chodzi tu szczególnie o rocznice kościuszkowskie<sup>5</sup> oraz powstania listopadowego i uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Obchody rocznicowe miały inny charakter w końcu XIX wieku, inny w latach I wojny światowej. Autor cytuje fragment tekstu Jakuba Bojki zamieszczony w 1896 r. w „Przyjacielu Ludu”, według którego tylko co setny chłop „wie, że jest Pola-

---

4 W odróżnieniu od Liskowa (najbardziej znanej wsi wzorcowej), Albigowej czy Handzlówki, gdzie głównymi organizatorami podejmowanych przedsięwzięć byli miejscowi księża, w Kacicach taką rolę odgrywali ludowcy.

5 Obchodzono zarówno rocznice związane z powstaniem kościuszkowskim jak i z samym Tadeuszem Kościuszką. Jak wynika z obliczeń autora (s. 151 - 152), w galicyjskiej prasie ludowej teksty poświęcone wyłącznie lub w przeważającej części Naczelnikowi, zajmowały pod względem ich liczby dopiero czwarte miejsce. Na pierwszym miejscu znalazła się bitwa pod Raclawicami, na drugim Bartosz Głowacki. W Królestwie Polskim teksty o Kościuszcze przeważały nad innymi.

kiem, że zna Kościuszkę". Sytuacja ta stopniowo się zmieniała. Zupełnie inaczej, o czym czytamy w pracy, wyglądała już w 1917 r., gdy na wielką skalę obchodzono setną rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki. Wprawdzie o obchodach niektórych rocznic narodowych (szczególnie o obchodach kościuszkowskich), sporo już do tej pory napisano, jednak rozważania zamieszczone w recenzowanej pracy uznać należy za cenne głównie ze względu na całościowe potraktowanie problemu. W tej części książki znajdujemy zresztą także informacje o mniej znanych kwestiach, jak chociażby o materiałach zamieszczanych na łamach prasy ludowej dotyczących rocznic poświęconych pisarzom polskim (np. Adamowi Mickiewiczowi).

Rozdział czwarty dotyczy upowszechniania wśród chłopów idei niepodległościowej i wizji demokratycznej Polski. Znalazły się tu rozważania na temat podejmowania przez partie ruchu ludowego (w programach, w tekstach prasowych) tematyki związanej z niepodległością i obliczem przyszłego państwa polskiego. W rozdziale tym autor omówił również kwestię percepcji wizji niepodległej i demokratycznej Polski przez chłopów, a także zamieścił ogólne informacje na temat koncepcji wysuwanych przez ruch ludowy i chłopów w sprawie reformy rolnej.

Ostatni, piąty rozdział, obrazowo zatytułowany: „Dzisiejsza wojna - to wielki nauczyciel”<sup>6</sup>, w odróżnieniu od poprzednich poświęcony jest głównie latom 1914 - 1918 (z wyjątkiem ostatniego podrozdziału). Autor przybliżył w nim różnorodne kwestie. W podrozdziale: Od obrony mienia do czynnych wystąpień antyokupacyjnych, omówił problem stosunku chłopów do władz zaborczych i okupacyjnych. Szczególnie zaakcentował tu problem masowych wystąpień społeczeństwa polskiego, które wywołane było układem brzeskim z 9 lutego 1918 r. W kolejnych podrozdziałach poruszono m.in. kwestię wzrostu znaczenia kobiety w gospodarstwach chłopskich, co wynikało głównie z powołania wielu mężczyzn do wojska<sup>7</sup>; podniesienia w tym okresie także pozycji młodzieży w życiu rodziny, wsi i kraju; udziału chłopów - ludowców w istniejących wówczas reprezentacjach polityczno - narodowych. Temu ostatniemu problemowi poświęcono oddzielny podrozdział. Wynika z niego, że w latach 1912 - 1918 przedstawiciele chłopów - ludowców na opisywanym terenie wchodził w skład co najmniej 17 takich reprezentacji.<sup>8</sup> Warto tu przytoczyć słowa samego autora, który zwraca uwagę (s. 336), „że ludowcy zarówno w Królestwie Polskim, jak i w Galicji wchodził w porozumienia międzypartyjne

---

6 Cytat ten pochodzi z tekstu Zofii Wygodziny: Szkoły rolnicze i gospodarcze dla kobiet, zamieszczonego w Kalendarzu „Piasta” na rok 1919.

7 Szczególnie widoczne było w Galicji, w Królestwie polskim mobilizacja miała charakter tylko częściowy.

8 Dzieje niektórych z nich są jeszcze stosunkowo słabo opracowane.

ze wszystkimi, poza skrajną lewicą rewolucyjną, nurtami politycznymi: socjalistami, liberałami, piłsudczykami, chrześcijańskimi demokratami, narodowymi demokratami i konserwatystami. Było to możliwe, gdyż platformę tych porozumień stanowiły nie dzielące ich, niekiedy diametralnie, sprawy społeczne, lecz wspólne dla wszystkich nadrzędne dążenie do odrodzenia Polski".

Na końcu recenzowanej książki znajdujemy przydatny przy jej lekturze indeks nazwisk i pseudonimów. Szkoda, że autor nie zdecydował się na zamieszczenie w pracy bibliografii. Byłoby to z pewnością spore ułatwienie dla czytelników, pozwalające im na szybkie zorientowanie się w literaturze przedmiotu. Podkreślić trzeba, że praca napisana jest ładną polszczyzną. Na uznanie zasługuje również jej dobre wydanie, praktycznie nie zauważa się potknięć redakcyjnych i korektorskich. Niewątpliwie najnowszą książkę Jana Molendy uznać należy za pozycję interesującą, wartościową i zasługującą na szerokie rozpragowanie.

*Marek Przeniosło*